

Sygn. akt III C 1388/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 11 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Solka**

Protokolant: sekretarz sądowy Tamara Oktaba

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. L.**

przeciwko pozwanemu **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o ustalenie,

orzeka:

1. powództwo oddala;
2. zasądza od powódki **I. L. na rzecz pozwanej (...) Banku (...) S.A. w W.**, kwotę **14.417,00 (czternaście tysięcy, czterysta siedemnaście) złotych** kosztów procesu, w tym kwotę 14.400,00 (czternaście tysięcy, czterysta) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;
3. odstępuje od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie.---

/-/ SSO Mariusz Solka

Sygn. akt III C 1388/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 października 2016 r. skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., powódka I. L., zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o:

- 1) stwierdzenie nieważności § 1 ust. 1, 3, 5, 6 i 7 umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) oraz § 1 ust. 2 i 3, § 2 ust. 2 pkt 2-6, § 4 ust. 5, § 6 ust. 2 pkt 7, § 8 ust. 5 i 6, § 12, § 15 ust. 7, § 19 ust. 1 pkt 1, § 20 ust. 6 części ogólnej umowy w zakresie, w jakim odwołują się one do parametrów kredytu denominowanych w walucie obcej,
- 2) stwierdzenie nieważności § 2 ust. 1, 2, 3 i 4 umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) w zakresie w jakim określa koszty kredytu w sposób szacunkowy, a nie precyzyjny, co jest konsekwencją denominacji kredytu w walucie obcej,
- 3) uznanie wszystkich wyżej wymienionych postanowień umownych za bezskuteczne względem powódki jako roszczenie ewentualne.

Powódka wniosła ponadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki ustawowej.

W uzasadnieniu powyższych żądań powódka wskazała, że w dniu 18 listopada 2008 r. wspólnie z małżonkiem zawarła umowę kredytu mieszkaniowego o nr (...) na sfinansowanie inwestycji budowlanej. Powódka wyjaśniła, że udzielony jej kredyt był kredytem złotówkowym, denominowanym do franka szwajcarskiego, którego kwota na dzień uruchomienia kredytu stanowiła równowartość kwoty 166.559,38 franków szwajcarskich denominowanych według kursu sprzedaży z dnia udzielenia kredytu wynoszącego 2,5844 zł. Powódka dodała, że łączna wysokość transz wynosiła 425.226,09 zł, a spłata kredytu miała nastąpić w walucie kredytu PLN, denominowanej według ustalanego jednostronnie przez pozwanego kursu sprzedaży według waluty na dzień spłaty raty zobowiązania. Powódka zwróciła uwagę, że umowa nie przewidywała kryteriów, jakimi miał kierować się pozwany przy ustalaniu kursu sprzedaży, nie zawierała również wskazania kosztów udzielonego kredytu poprzestając na jedynie szacunkowym wskazaniu jego wysokości. Pozwany był ponadto uprawniony do zmiany oprocentowania kredytu w przypadku zmiany stopy bazowej kredytu lub marży banku na skutek jednostronnej czynności banku, obniżenie zaś marży banku mogło nastąpić wyłącznie na wniosek powódki. Powódka wyjaśniła, że regularnie spłacała udzielony kredyt – po śmierci męża zdarzało się, że uiszczala wpłaty na poziomie niższym, niż przedstawiona przez bank wysokość rat po denominacji. W konsekwencji opóźnień, bank wzywał powódkę do zapłaty, jej zdaniem jednak biorąc pod uwagę różnicę kursu walut w dacie uruchomienia kredytu oraz w czasie jego spłat jak i sumę dokonywanych spłat, nie może być mowy o jakimkolwiek zadłużeniu. Powódka dalej wskazała na wysokość stóp procentowych NBP w kolejnych latach oraz zaprzeczyła, by kiedykolwiek otrzymała oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. Powódka wyjaśniła, że według stanu na dzień 12 lipca 2016 r. spłaciła łącznie 169.766,85 zł i nadal reguluje raty w wysokości ok. 2.200-2.500 zł miesięcznie na poczet zadłużenia. Zgodnie natomiast z oświadczeniem z dnia 22 sierpnia 2016 r. zadłużenie wynosiło 143.643,63 CHF tytułem kapitału i 6.064,70 CHF tytułem odsetek. W dalszej części uzasadnienia powódka podniosła, że w jej ocenie stosowane przez banki klauzule waloryzacyjne stanowią bezwzględnie nieważne postanowienia umowne. Powódka odwołała się do treści art. 69 ustawy Prawo bankowe, z którego wynika, że pozwany nie ma podstaw żądania od powódki zwrotu większej kwoty środków niż ta, która została oddana do jej dyspozycji. Powódka twierdziła, że zastosowania w umowie klauzula waloryzacyjna (denominacyjna) w sposób rażąco narusza zasadę równości stron, co świadczy o jej nieważności. Powódka podała, że zastrzeżone w umowie odsetki pełniły funkcję nie tylko wynagrodzenia za kapitał, ale również funkcję waloryzacyjną. W niniejszej sprawie klauzula waloryzacyjna zamiast zabezpieczać świadczenie przed skutkami zmiany siły nabywczej pieniądza spowodowała znaczne wzbogacenie po stronie pozwanego, co jest sprzeczne z art. 358⁽¹⁾ § 2 k.c., klauzula ta nie mogła ponadto obejmować odsetek. Powódka zauważyła, że dopuszczenie indeksowania samych odsetek w przypadku wzrostu wartości waluty indeksacyjnej prowadzi dodatkowo do naruszenia bezwzględnie obowiązujących norm dotyczących odsetek maksymalnych. Przyjęta w umowie klauzula waloryzacyjna odsyłała do kursu walutowego ustalanego jednostronnie przez pozwanego, który miał pełną swobodę w zakresie ustalenia ich wysokości. Powódka zajęła stanowisko, iż ustalony w sposób arbitralny mechanizm określania kursu sprzedaży waluty denominowanej przez pozwanego miał na celu jednostronne przerzucenie ryzyka walutowego na powódkę, co stanowiło źródło dodatkowego wynagrodzenia pozwanego. Powódka twierdziła, że skoro kapitał jej udostępniony wyniósł 166.559,38 CHF tj. 425.226,09 zł to taką kwotę winna zwrócić powódka. Powódka nie kwestionowała stanu jej zadłużenia wskazanego w zaświadczeniu wystawionym przez bank, podniosła jedynie, że część kapitałowa powinna zostać przeliczona na PLN według średniego kursu średniego NBP z dnia zawarcia umowy, w jej ocenie bowiem zastrzeżona klauzula waloryzacyjna jest *ex tunc* nieważna (co odpowiada kwocie 366.722,19 zł). Należy również przewalutować należne odsetki przy zastosowaniu kursu średniego NBP na dzień zawarcia umowy kredytu, gdyż indeksacja tej części świadczenia jest niedopuszczalna (co odpowiada kwocie 15.437,23 zł). Powódka zajęła stanowisko, iż pozwany winien przygotować nowy harmonogram płatności rat – nie doszło do odstąpienia od umowy, a po stronie powódki nie powstała zaległość w spłatach. W ostrożności procesowej powódka jako ewentualną podstawę jej roszczeń wskazała na abuzywny charakter wszystkich postanowień umownych, których stwierdzenia nieważności w pierwszej kolejności domagała się (pozew – k. 6-21).

W odpowiedzi na wywiedzione powództwo, pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., wniósł w dniu 06 marca 2017 r. o jego oddalenie w całości, kwestionując roszczenie dochodzone pozvem zarówno w zakresie podstawy faktycznej

jak i prawnej. Pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom powódki, poza tymi wyraźnie przyznanymi oraz wniósł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany na wstępie podkreślił bezzasadność zarzutu nieważności umowy, kwestionując w szczególności twierdzenia powódki co do abuzywności wskazanych klauzul – pozwany zaprzeczył, by postanowienia umowne kształtowały prawa powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, czy rażąco naruszały jej interesy. Wbrew także twierdzeniom powódki, umowa została skutecznie wypowiedziana. W ocenie pozwanego przedmiotowe powództwo stanowi wyłącznie próbę uchylenia się od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy kredytu - pozwany przyznał, że zawarł z powódką i jej małżonkiem umowę kredytu, na podstawie której udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 166.559,38 CHF. Małżonkowie nie tylko zapoznali się z warunkami umowy kredytu, ale także sami wnioskowali o udzielenie im kredytu w CHF i to pomimo zaoferowania im w pierwszej kolejności kredytu w PLN. Pozwany zajął więc stanowisko, iż decyzja o zawarciu umowy kredytu została podjęta w sposób całkowicie swobodny, w oparciu o jasne i rzetelne informacje udzielone przez pozwanego. Pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej, której to legitymacji zdaniem pozwanego powódka nie wykazała – gdyby rzeczywiście zachodziła nieważność umowy, powódka mogłaby wystąpić o zwrot kwoty, która w jej ocenie została przez pozwanego niewłaściwie pobrana. W dalszej części uzasadnienia pozwany wskazywał na bezzasadność twierdzeń o abuzywnym charakterze postanowień umownych oraz ich sprzeczności z art. 69 ustawy Prawo bankowe. W podsumowaniu zajętego stanowiska wskazał zaś, że w sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że po stronie pozwanego zachodzą jakiegokolwiek nieprawidłowości oddziałujące na ważność umowy zawartej pomiędzy stronami (odpowiedź na pozew – k. 103-125).

Powódka zaprzeczyła, by zapoznała się z instrukcją udzielania przez pozwanego kredytów mieszkaniowych – w jej ocenie jest to jedynie akt wewnętrzny i nie stanowi potwierdzenia jego realizacji. Powódka zaprzeczyła ponadto, by umowa kredytu, a w szczególności sporne postanowienia umowne stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami oraz by proponowano jej udzielenie kredytu w PLN. Powódka zanegowała, by w związku z zawarciem umowy kredytu bank był zmuszony do pozyskania jego finansowania na rynku. W ustosunkowaniu zaś do zarzutu braku legitymacji po stronie powodowej, powódka wskazała, że wytoczenie przedmiotowego powództwa będzie się ograniczać do jednego procesu, a przyznając rację argumentom pozwanego, powódka musiałaby wytoczyć dwa procesy. W przypadku więc wystąpienia przez powódkę z roszczeniem o zapłatę to nawet w przypadku uznania umowy za nieważną to powódka byłaby wciąż zobowiązana do zwrotu pozwanemu pewnej kwoty, a powództwo o zapłatę narażałoby ją na negatywne skutki w postaci oddalenia roszczenia pieniężnego, nawet przy udzieleniu ochrony prawnej powódce co do zasady tj. uznania umowy za nieważną. W ocenie powódki o braku interesu prawnego można mówić tylko wtedy, gdy roszczenie o zapłatę rzeczywiście pozwalałoby na zaspokojenie jej interesów. W niniejszej sprawie natomiast roszczenie o ustalenie znosi niepewność co do ważności spornej umowy i znacznie upraszcza wzajemne rozliczenia stron (pismo procesowe powódki – k. 228-231).

Do czasu zamknięcia rozprawy, stanowiska stron w powyższym kształcie, nie uległy zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 listopada 2008 r. w S. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (dalej także: Bank), a R. L. i I. L. (dalej także: Kredytobiorcą) została zawarta umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt budowlano-hipoteczny przeznaczony na finansowanie inwestycji budowlanej). Kredyt udzielony na podstawie umowy był kredytem denominowanym udzielonym w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość kwoty 166.559,38 CHF. Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w Banku (...) S.A. oraz finansowanie kosztów kontynuowania budowy domu jednorodzinnego zlokalizowanego w S., stanowiącego własność kredytobiorcy, dla którego Sąd Rejonowy w Szczecinie, Wydział Zamiejscowy Ksiąg Wieczystych z siedzibą w P. prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Okresem kredytowania objęto okres od 18 listopada 2008 r. do 20 października 2038 r. Całkowity koszt udzielonego kredytu wynosił szacunkowo 347.693,51 zł, a łączna szacunkowa kwota wszystkich kosztów, ponoszonych przez kredytobiorcę w związku z zaciągniętym kredytem, w całym okresie kredytowania wynosiła

367.123,20 zł. Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali i zapoznali się z treścią wzoru umowy, Ogólnymi warunkami udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część umowy oraz Wyciągiem z Tabeli opłat i prowizji (...) Bank (...) S.A. dla klientów indywidualnych (umowa nr (...) część szczególna umowy – k. 27-29).

Część ogólna umowy przewidywała, że kredyt mieszkaniowy (...) był udzielany w złotych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt był denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosił Kredytobiorca, z uwzględnieniem § 12 ust. 2-4 oraz § 20 ust. 6. Oprocentowanie kredytu ustalane było według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej oraz marży Banku. Stopa bazowa odpowiadała obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce: LIBOR3M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF (§ 1 i 2 ust.1 i 2 pkt 3). Zmiana stopy bazowej na stopę obowiązującą w ostatnim dniu roboczym przed dniem zmiany, następowała ostatniego dnia każdego 3 miesięcznego okresu obrachunkowego (lub najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu), aż do dnia całkowitej spłaty kredytu, przy czym pierwsza zmiana następowała po 3 miesiącach licząc od dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kursów denominowanych, do przeliczeń aktualnego salda kredytu na PLN, zastosowanie miał średni kurs NBP dla danej waluty, aktualny na ostatni dzień roboczy danego miesiąca (§ 4 ust. 1 i 5). Całkowity koszt kredytu mógł ulec zmianie w przypadku zmiany kursu walut (§ 6 ust. 2 pkt 7). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, prowizje pobierane były w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote, zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów, obowiązującej w Banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 8 ust. 5 i 6). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następowała w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłaconej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchomianego kredytu zastosowanie miał kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 12 ust. 2-3). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej spłata następowała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu, zastosowanie miał kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 15 ust. 7 pkt 2 i 3). Kredytobiorca mógł ubiegać się w ciągu całego okresu kredytowania (na warunkach określonych w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), stanowiących integralną część umowy), o zmianę waluty kredytu (§ 19 ust. 1 pkt 1) (część ogólna umowy – k. 30-40).

Kredyt ten został udzielony na podstawie wniosku z dnia 07 listopada 2008 r., w którym wnioskodawcy wnioskowali o udzielenie kredytu w walucie CHF. Jednocześnie oświadczyli oni, że zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptowali. Wnioskodawcy oświadczyli, że byli świadomi, iż ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej kredytu, oświadczyli również, że zostali poinformowani o ponoszeniu przez kredytobiorców ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty, w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz przyjmowali do wiadomości i akceptowali to ryzyko. Wniosek został podpisany własnoręcznie przez obydwójce kredytobiorców (wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) – k. 133-134; formularze danych osobowych – k. 134verte-136).

Powódka nie zapoznała się dokładnie z treścią wniosku. W dacie zawarcia umowy powódka legitymowała się wykształceniem średnim, jej małżonek zawodowym (zeznania powódki – k. 314-317).

Kredytobiorcy korzystali wcześniej z kredytu udzielonego im w PLN w innym banku, kwota jednak udzielonego kredytu okazała się niewystarczająca na dokończenie budowy domu. W dotychczasowym banku kredytobiorcy nie mieli jednak zdolności kredytowej na zwiększenie kwoty kredytu, także w Banku (...), do którego udali się celem

uzyskania kredytu, uzyskali odmowę z uwagi na brak zdolności kredytowej do spłaty rat w PLN (zeznania powódki – k. 314-317).

W Banku (...) kredytobiorcy nie zdołali uzyskać kredytu w PLN z uwagi na brak zdolności kredytowej. Po stosownych przeliczeniach okazało się, że mają zdolność kredytową w CHF (zeznania powódki – k. 314-317).

W dacie udzielania kredytu, w Banku obowiązywała „Instrukcja udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...), wprowadzona zarządzeniem nr (...) Prezesa Zarządu (...) Bank (...) S.A. z dnia 30 marca 2007 r. Instrukcja ta przewidywała m.in. oferowanie klientowi zaciągnięcia kredytu w PLN, w przypadku wnioskowania o kredyt denominowany w walucie obcej, informowanie klienta o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego, prezentację symulacji wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) w zależności od wzrostu kursu waluty, przyjęcie od klienta oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego, na druku bankowych oraz upewnienie się, czy klient jest świadomy ryzyka związanego ze stosowaniem zmiennej stopy procentowej oraz ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty i w razie potrzeby wyjaśnienie klientowi niejasnych kwestii (zarządzenie nr (...) z dnia 30 marca 2007 r. – k. 141-152).

Wyplata kredytu nastąpiła w transzach. Wyplata kwoty 138.514,49 CHF nastąpiła w dniu 21 listopada 2008 r., kwoty 28.044,89 CHF w dniu 05 grudnia 2008 r., kwoty te zostały wypłacone w PLN (wyciąg kredytowy – k. 153-169; wniosek o wyplacenie transzy – k. 323-324).

Raty były płatne w PLN. Wysokość raty była wyrażona w CHF, która następnie była przeliczana przez Bank na PLN. Wysokość rat była stała, zaś kwota rat miała być przeliczana według kursu franka szwajcarskiego na dany dzień. Kurs ten był publikowany na stronie internetowej Banku. Spłata kredytu następowała automatycznie z rachunku bankowego kredytobiorców (zeznania powódki – k. 314-317; pełnomocnictwo do rachunku – k. 325; zestawienie operacji na rachunku – k. 327-345; k. 346-372).

Przed zawarciem umowy kredytobiorcy odbyli 2-3 spotkania z przedstawicielami Banku, na których pokazywane im były wykresy kursowe, z zapewnieniem, że kursy te są stabilne. Kredytobiorcy pytali o różnice w wysokości kursów w poszczególnych bankach, w związku z czym uzyskali informację, że kursy te mogą się różnić. Powódka nie wiedziała, jaki mechanizm jest stosowany przy przeliczaniu franka na złote, nie została ponadto poinformowana, że może nastąpić drastyczna zmiana kursu, a jedynie zmiana niewielka. Kredytobiorcy nie żądali żadnych informacji dotyczących oceny ryzyka (zeznania powódki – k. 314-317).

Kredytobiorcy nie negocjowali poszczególnych zapisów umownych, nie dokonywali zmian przedstawionych im warunków i nie mieli wiedzy o możliwości ich negocjacji (zeznania powódki – k. 314-317).

W trakcie trwania umowy, kredytobiorcy nie składali wniosku o przewalutowanie kredytu (zeznania powódki – k. 314-317).

Powódka samodzielnie porównywała kurs franka banku udzielającego jej kredytu, z kursem ogłaszającym przez NBP. Raz kurs ten kształtował się na poziomie wyższym, raz niższym, różnicę jednak pomiędzy nimi nie były duże (zeznania powódki – k. 314-317).

Powódka od grudnia 2008 r. do chwili obecnej dokonywała spłat kredytu, w różnych wysokościach. Kredyt nie był spłacany w okresie, w którym zmarł małżonek powódki i powódka miała problemy rodzinne (zaświadczenie – k. 51-62; wyciąg kredytowy za okres 21 listopada 2008 r. – 30 kwietnia 2015 r. – k. 154-169; k. 170-177; zeznania powódki – k. 314-317).

W dniu 29 kwietnia 2014 r. I. L. została wezwana do zapłaty przez (...) Bank (...) S.A. wymagalnego zadłużenia wynikającego z umowy kredytu nr (...), które na dzień wystosowania wezwania wynosiło: 1.148,73 CHF tytułem kapitału, 23,39 CHF tytułem odsetek oraz 90 zł tytułem kosztów wezwań. Zapłata miała nastąpić w terminie 7 dni (wezwanie do zapłaty z dnia 29 kwietnia 2014 r. – k. 41).

Kolejne wezwania zostały wystosowane w dniu 27 maja 2014 r. i dotyczyły łącznej kwoty 1.365,71 CHF tytułem kapitału i odsetek oraz kwoty 30 zł tytułem wezwań, w dniu 27 października 2014 r. w zakresie kwoty 2.840,10 CHF tytułem odsetek i kapitału oraz 30 zł tytułem wezwań, w dniu 27 listopada 2014 r. co do kwoty 3.477,69 zł tytułem odsetek i kapitału oraz 60 zł tytułem kosztów wezwań, w dniu 29 grudnia 2014 r. i dotyczyło kwoty 4.119,03 CHF tytułem kapitału i odsetek oraz kwoty 90 zł tytułem kosztów wezwań, w dniu 27 lutego 2015 r. co do kwoty 4.297,52 CHF tytułem kapitału i odsetek oraz kwoty 15 zł tytułem kosztów wezwań oraz w dniu 27 marca 2015 r. w zakresie kwoty 4.292,51 zł tytułem kapitału i odsetek oraz 15 zł tytułem kosztów wezwań (wezwanie z dnia 27 maja 2014 r. – k. 42; wezwanie z dnia 27 października 2014 r. – k. 43A; wezwanie z dnia 27 listopada 2014 r. – k. 43; wezwanie z dnia 29 grudnia 2014 r. – k. 45; wezwanie z dnia 27 lutego 2015 r. – k. 46; wezwanie z dnia 27 marca 2015 r. – k. 47).

W dniu 20 października 2015 r. Bank wypowiedział I. L. umowę kredytu o nr(...) ((...)) w części dotyczącej warunków spłaty z powodu braku spłaty wymaganych rat. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni od dnia następującego po dniu doręczenia wypowiedzenia. Zadłużenie wynosiło 143.983,87 CHF (wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 20 października 2015 r. – k. 138).

Korespondencja w tym zakresie została nadana na adres zamieszkania I. L. przesyłką poleconą, nie została jednak przez adresata podjęta pomimo przeprowadzonej procedurze podwójnej jej awizacji. Druga awizacja miała miejsce w dacie 06 listopada 2015 r. (potwierdzenie odbioru korespondencji – k. 139-140).

Po dacie zawarcia umowy, powódka nie zmieniała miejsca zamieszkania, adres wskazany w umowie, jest jej aktualnym adresem (zeznania powódki – k. 314-317).

W dniu 04 marca 2016 r. w związku z wypowiedzeniem umowy kredytu, Bank zwrócił się do I. L. z propozycją udziału w programie dobrowolnej sprzedaży nieruchomości ((...)) jako alternatywę dla egzekucji komorniczej z nieruchomości (propozycja dobrowolnej sprzedaży nieruchomości – k. 48).

Propozycja ta została ponowiona w dniu 24 sierpnia 2016 r. (pismo z dnia 24 sierpnia 2016 r. – k. 63).

Według stanu na dzień 01 marca 2017 r. zadłużenie z tytułu umowy kredytu wynosiło 153.781,92 CHF (potwierdzenie salda zadłużenia – k. 137).

W sytuacji, gdy wysokość rat nie uległaby zmianie, powódka nie kwestionowałaby zawartej z pozwanym umowy kredytu (zeznania powódki – k. 314-317).

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w G. (okoliczność bezsporna).

Rekonstrukcja stanu faktycznego w powyższym kształcie nastąpiła w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony na potrzeby niniejszego postępowania w postaci przedłożonej dokumentacji oraz wydruków (art. 309 k.p.c.), których prawdziwość czy też autentyczność, nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd zaś nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Oceniając moc dowodową zeznań powódki należało mieć na względzie, iż dowód w tym zakresie miał ze swej istoty charakter subsydiarny (art. 299 k.p.c.) i należało ocenić go z ostrożnością, mając na uwadze, iż powódka była stroną zainteresowaną uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia. Niemniej jednak, w ocenie Sądu relacja przedstawiona przez powódkę była w przeważającej mierze relacją wiarygodną, z tym zastrzeżeniem, że Sąd nie dał jej wiary w zakresie, w jakim powódka zaprzeczyła, by otrzymała wypowiedzenie umowy oraz że nie informowano jej o ryzyku walutowym. Wskazać bowiem należy, że wypowiedzenie umowy zostało wystosowane do powódki na jej aktualny adres - jak sama powódka zeznała, adres ten nie zmienił się, a korespondencja w tym zakresie została zwrócona nadawcy po przeprowadzonej procedurze powtórnej jej awizacji. Odnośnie zaś informowania o ryzyku walutowym, zeznania powódki były wewnętrznie sprzeczne – raz powódka zeznawała, że nikt jej nie informował, że zmiana może nastąpić, następnie zaś twierdziła, że pracownik banku informował, że kurs może wzrosnąć jednak zmiana może być niewielka. Powódka potwierdziła również, że pracownik banku okazywał „jakiś wykres”. To wszystko zdaniem

Sądu potwierdza, iż powódce jako kredytobiorcy były przekazywane informacje o możliwym ryzyku kursowym, choć z pewnością, nie wskazywały one na możliwą drastyczną zmianę kursu, gdyż w owym czasie zapewne i banki takiej zmiany nie przewidywały.

Na terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 11 października 2018 r. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalizacją w zakresie bankowości (k. 105), oddalił wniosek o przesłuchanie świadków J. P. i J. S. (k. 321) oraz oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii ze specjalizacją z zakresu bankowości (k. 321-322). Co bowiem zostanie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia, w sprawie nie zaktualizowała się konieczność przeprowadzania postępowania dowodowego w tym zakresie, a dotychczas zgromadzony materiał dowodowy w postaci m.in. dokumentacji i wydruków, był wystarczający do ustalenia wszelkich okoliczności istotnych, a koniecznych do rozstrzygnięcia powództwa opartego o treść art. 189 k.p.c.

Na marginesie wskazać należy, że dokonując ustaleń w sprawie Sąd nie oparł się o przedłożone do akt opracowanie: „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i (...) gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu” (k. 178-213), gdyż tego rodzaju dokument mógł być traktowany jedynie w kategoriach dokumentu prywatnego potwierdzającego stanowisko strony i z pewnością nie mógł być oceniony jako dowód z wiadomości specjalnych. Ponadto stanowisko wyrażone w tym opracowaniu w żaden sposób nie było wiążące tut. Sądu orzekającego i nie miało znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę powództwa o ustalenie stanowi przepis art. 189 k.p.c., zgodnie z treścią którego powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma jednakże zastosowanie tylko wówczas, gdy powód ma interes prawny w ustaleniu wskazanych okoliczności, co stanowi istotne ograniczenie ilości przypadków, w których może on zostać zastosowany. Celem tego ograniczenia jest zaś to, by konieczność rozstrzygnięcia spornych kwestii przez sąd dotyczyła tylko przypadków, w których jest to niezbędne dla zapewnienia ochrony prawnej. W tym kierunku idzie także spójne orzecznictwo i stanowisko przedstawicieli doktryny prawa, zgodnie z którymi interes prawny zachodzi tylko wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W pierwszej kolejności wskazać należy, osoba, której służy prawo wystąpienia z powództwem o zapłatę, o wydanie rzeczy, czy też o zobowiązanie do zawarcia umowy co do zasady nie ma interesu do żądania ustalenia w odrębnym postępowaniu sądowym faktu spełnienia przesłanek uwzględnienia jej głównego roszczenia. Przesłanki te podlegają bowiem każdorazowo badaniu w toku rozpoznawania powództw o te roszczenia i brak jest jakiegokolwiek uzasadnienia dla wytaczania w tym zakresie odrębnego powództwa. Powództwo z art. 189 k.p.c. może natomiast służyć jako skuteczny środek obrony przed wytoczeniem powództwa przez inną osobę, poprzez ustalenie istnienia przesłanek negatywnych dla wystąpienia z danym roszczeniem. I tak osoba w odniesieniu do której wysuwane są żądania zapłaty ma interes prawny by domagać się ustalenia nieistnienia jej rzekomego długu, zaś osoba od której żąda się wydania lokalu może domagać się ustalenia istnienia po swej stronie prawa do lokalu.

Istotnym na gruncie niniejszej sprawy jest fakt, że nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. ten, kto może poszukiwać ochrony prawnej w drodze innych, dalej idących powództw zmierzających bezpośrednio do osiągnięcia pożądanego przez niego skutku, co odnosi się także do roszczeń mających na celu ochronę przed przyszłymi albo istniejącymi już roszczeniami. I tak osoba, która kwestionuje istnienie długu ma wprost interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia zobowiązania (w całości lub ponad pewną kwotę) natomiast nie ma interesu prawnego w zakresie ustalenia nieistnienia przesłanki, w oparciu o którą druga strona żąda od niej spełnienia świadczenia, bądź też zaistnienia przesłanki pozwalającej jej uchylić się od zobowiązania (np. prawa do odstąpienia od umowy). Samo ustalenie przesłanki w oparciu o którą może być formułowany zarzut nieistnienia długu nie zapewnia bowiem wprost

ochrony prawnej, zapewnia jedynie argument w sporze, a nie jego rozwiązanie (tak: wyrok SN z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, Lex, nr 78333).

Mając na względzie powyższe, żądanie powódki dokonania oceny konkretnych zapisów umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności, może zapewnić jej jedynie argument w sporze z pozwanym bankiem albowiem samo ustalenie, że postanowienia umowy szczegółowo wymienione przez powódkę w pozwie stanowią klauzule niedozwolone, nie stanowi rozwiązania istniejącego sporu. Roszczenie o ustalenie zgłoszone w toku niniejszego postępowania mogłoby zostać uwzględnione jedynie wówczas, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończyłoby spór istniejący. W ocenie Sądu na gruncie przedmiotowej sprawy, roszczenie oparte na treści art. 189 k.p.c., nie zapewni ochrony prawnie chronionego interesu powódki.

Należy zauważyć, że ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984) ustawodawca dokonał nowelizacji ustawy Prawo bankowe.

Tutejszy Sąd orzekający w pełni akceptuje i podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 19 marca 2015 r. (sygn. akt IV CSK 362/14), w którym Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta (...), szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Zatem abuzywność tych postanowień dostrzeżona przez powodów została w powyższym zakresie usunięta. W takiej sytuacji, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w cytowanym wyroku z dnia 23 października 2013 r., po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa. Rozwiązania wprowadzone nowelą nie obejmują natomiast spłaconych należności. Zauważyć jednak należy, że częściowa spłata kredytu odbyła się według konkretnych zasad – dokonanie spłaty odbywa się przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów. Oczywiście zupełnie inną kwestią jest ocena zastosowanych przeliczników przy spłacie kredytu, np. ze względu na zastosowanie spreadu walutowego. Kwestia ta jednak powinna być rozważana w sprawie z powództwa o świadczenie (tak: wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14, Sip Legalis).

Sąd zważył więc, że powódka nie legitymowała się interesem prawnym w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. gdyż w zakresie należności już uiszczonych przysługiwało im dalej idące powództwo o zapłatę ewentualnej różnicy uiszczonej na podstawie klauzuli, która w jej ocenie stanowiła niedozwolone postanowienie umowne i to w ramach tego postępowania powinna zostać dokonana kontrola abuzywności konkretnych zapisów. Co do zaś przyszłych, jeszcze nieuiszczonych należności na rzecz banku, należy zauważyć, że umowa kredytowa została skutecznie wypowiedziana przez bank – wypowiedzenie umowy zostało wystosowane do powódki na jej aktualny adres, a korespondencja została zwrócona bankowi z uwagi na brak jej podjęcia. Brak jednak odbierania przez

powódkę korespondencji, nie wpływa na ocenę skuteczności dokonanej przez bank wypowiedzenia umowy, które w tej sytuacji uznać należało za skuteczne.

W niniejszej sprawie wskutek wypowiedzenia umowy kredytu, Bankowi przysługiwała wymagalna wierzytelność względem powódki. Umowa została wypowiedziana wskutek czego wygasła i brak było podstaw, by żądać od pozwanego wypełnienia jej pierwotnych warunków tj. ewentualnego przygotowania nowego harmonogramu płatności rat. Domaganie się więc przez powódkę kontynuacji stosunku podstawowego, było bezpodstawne gdyż stosunek ten wygasł. Co więcej, nawet zakładając, że umowa nie została wypowiedziana, stan niepewności co do przyszłych rat zostałby wyeliminowany wraz z wejściem w życie tzw. ustawy antyspearadowej.

Wskazać należy, że w toku niniejszego postępowania, powódka była zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który winien czuwać nad takim wyartykułowaniem żądań i twierdzeń, by możliwa była ich ocena. Tymczasem, stanowisko powódki w takim kształcie, jak to odzwierciedlono w toku procesu, nie ma oparcia w obowiązujących przepisach - w toku postępowania powódka podnosiła, że część kapitałowa powinna zostać przeliczona na PLN według średniego kursu średniego NBP z dnia zawarcia umowy, jako że klauzula waloryzacyjna jest ex tunc nieważna oraz że należy przewalutować należne odsetki przy zastosowaniu kursu średniego NBP na dzień zawarcia umowy kredytu, gdyż indeksacja tej części świadczenia jest niedopuszczalna.

Warstwę definicyjną umowy kredytu zawiera art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2017.1876 j.t.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W art. 69 ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy wskazano, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać m.in. kwotę i walutę kredytu.

W literaturze wskazuje się, że tzw. kredyty „denominowane” lub indeksowane do kursu waluty obcej są kredytami w walucie (...) [zob. J. M., w: F. Z. (red.), Prawo..., s. 184], podnoszone są jednak wątpliwości, czy kredyt denominowany, tj. wyrażony w walucie obcej, jest kredytem w tej walucie (zob. T. C., Spłata kredytu udzielonego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej, Mon. Pr. Bank. 2011, nr 11, s. 64-65; zob. także uwagi do art. 75b). Jak się wydaje, kwestia nazewnictwa jest rzeczą wtórną. O tym, czy dany kredyt jest kredytem w walucie (...), czy w walucie obcej, decyduje bowiem treść konkretnej umowy kredytu. Takie stanowisko potwierdza Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, który stwierdził, iż „o tym, czy mamy do czynienia z kredytem walutowym, czy też z kredytem denominowanym rozstrzyga treść umowy, nie należy więc kierować się wyłącznie użytą w umowie nazwą kredytu” (wyrok WSA w Gdańsku z dnia 03.06.2008 r., I SA/Gd 174/08, Lex nr 394567). Nie ma jednak przeszkód, aby kredyt udzielony w walucie (...) był spłacany w walucie obcej i odwrotnie. Zezwala na to aktualna treść art. 3551 k.c. (zasada walutowości). Podobnie uznał Sąd Najwyższy wskazując, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, iż strony umowy wskazują inną walutę zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 3581 k.c.) (por. wyrok SN z dnia 25.03.2011 r., IV CSK 377/2010, LexPolonica nr 3991044; M. B., Przegląd orzecznictwa SN w sprawach bankowych od stycznia do czerwca 2011 r., Mon. Pr. Bank. 2012, nr 2, s. 49). W sprawie tej strony umowy kredytu wyraziły zobowiązanie kredytowe w walucie obcej, natomiast określiły, że wykonanie tego zobowiązania nastąpi w walucie (...) – zmiana sposobu wykonania umowy nie podważa skuteczności hipoteki wyrażonej w walucie obcej (komentarz do art. 69 ustawy – Prawo bankowe, A. Kawulski, Sip Lex).

Nadmienić w tym miejscu należy, iż kwota ujęta w umowie kredytowej była kwotą w tożsamej walucie, o którą wnioskowali kredytobiorcy we wniosku o udzielenie kredytu. Już bowiem na etapie składania wniosku, powódka wraz z małżonkiem jasno i precyzyjnie określili, iż ubiegają się o kredyt w walucie obcej (CHF, k. 133). W świetle powyższego nie budziło wątpliwości Sądu, iż zawieranie umów kredytu hipotecznego denominowanego do waluty obcej było prawnie dopuszczalne, ostatecznie zostało usankcjonowane przez ustawodawcę, a sama treść łączącego strony stosunku umownego wskazywała na kwotę udzielonego kredytu oraz walutę, nawiasem mówiąc dokładnie taką, o jaką wnioskowali powodowie.

Zgodnie więc z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego.

Z kolei art. 354 § 1 k.c. przewiduje, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel (§ 2).

Powołany zaś art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe wskazywał, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Jak już wyjaśniono, to strony kierując się zasadą swobody umów oraz dopuszczalnością zawarcia umowy w walucie innej niż (...), tak ułożyły stosunek prawny, iż w treści umowy kwotę kredytu określono w walucie obcej tj. w CHF. Z uwagi na treść umowy kredytowej, w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż sporny kredyt stanowił kredyt walutowy, pomimo iż został wypłacony w walucie (...) i w takiej też walucie, miał być spłacany (§ 12 ust. 2, k. 34; § 15 ust. 7 pkt 2, k. 35). Strony wprost w umowie określiły, iż walutą kredytu jest CHF. W przypadku kredytu walutowego denominowanego wysokość kwoty należnej do spłaty zależy od kursu kupna waluty zagranicznej w dniu zawarcia umowy kredytowej. Umowa jest więc zawierana na konkretną ilość środków w walucie obcej i jest przeliczana na walutę krajową dopiero w momencie wypłaty. Konstrukcja kredytu denominowanego w walucie obcej zakładała, iż bank faktycznie bierze na siebie dokonanie niezbędnych transakcji wymiany, to jest zarówno odkupienie waluty od kredytobiorcy by mógł on pozyskać potrzebne mu złote, jak i sprzedaż kredytobiorcy waluty niezbędnej mu do uzyskania środków niezbędnych do zapłaty raty kredytu. Dzięki wykonywaniu tych transakcji eliminowano potrzebę fizycznego pozyskania waluty przez bank, co dodatkowo przekładało się na zmniejszenie kosztu kredytu. Natomiast za możliwość skorzystania z korzystniejszych stóp procentowych ustalonych dla obcej waluty, kredytobiorca przyjmował na siebie ryzyko kursowe tak charakterystyczne dla kredytu udzielanego w walucie obcej.

Decyzja powódki i jej małżonka o zaciągnięciu takiej formy kredytu wynikała ze swobody umów, samo zawarcie umowy było prawnie dopuszczalne, a Sąd nie znajduje żadnej podstawy prawnej, na jakiej możliwe byłoby uwzględnienie żądań powódki nawet w sytuacji, gdyby umowa ta nie została skutecznie wypowiedziana.

Z tych wszystkich względów, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, w związku z czym zostało oddalone w całości. Pamiętać przy tym należy, że brak interesu prawnego powoduje oddalenie powództwa a limine, co zwalniało Sąd z badania przesłanek abuzywności kwestionowanego przez powódkę zapisu umownego.

W konsekwencji podjętego rozstrzygnięcia, o kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za jego wynik. To na powódce więc, jako stronie przegrywającej spór rozstrzygany w ramach przedmiotowego postępowania, spoczywał ciężar uiszczenia kosztów procesu, poniesionych przez pozwanego. Na koszty te składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 t.j. ze zm., w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu) w wysokości 14.400 zł, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2018.300 t.j.), zgodnie z treścią której kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiszczyć lub których nie miał obowiązku uiszczyć kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (ust. 1). Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym

sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz: 1) strony, której czynność spowodowała ich powstanie; 2) strony zastąpionej przez kuratora lub 3) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania (ust. 2).

Ponadto, w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2-3a obciążenia kosztami (art. 113 ust. 4).

Jak wskazuje się w doktrynie, artykuł 113 ust. 4 ustawy jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 113 ust. 2, 3a. Istota pierwszego z wymienionych polega na umożliwieniu sądowi odstąpienia w wypadkach szczególnie uzasadnionych od przewidzianego w art. 113 ust. 2, 3 i 3a u.k.s.c. obciążania nieuiszczonymi kosztami sądowymi strony, której czynność spowodowała ich powstanie, strony zastąpionej przez kuratora, osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania. Jest to ustawowa podstawa prawna do odstąpienia od nakazania ściągnięcia kosztów nieobciążających przeciwnika z zasądzonego roszczenia na rzecz strony. Pojęcie wypadku szczególnie uzasadnionego nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Kryteria uwzględniania tej przesłanki powinny opierać się na zasadach słuszności i być odnoszone przez sąd do konkretnych okoliczności sprawy, które można w świetle zasad doświadczenia życiowego uznać za wyjątkowe. Tytułem przykładu taka sytuacja zachodzi, gdy roszczenie zostało zasądzone na podstawie czynu niedozwolonego tytułem naprawienia szkody majątkowej lub niemajątkowej na osobie, w szczególności gdy nieuiszczone koszty sądowe są w wysokości zasądzonego świadczenia pieniężnego (por. wyrok SN z dnia 22 grudnia 1975 r., I CR 858/75, LEX nr 7782) (Komentarz do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, P. Feliga, Sip Lex).

Odstępując od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi, Sąd przejął je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, mając na uwadze okoliczności, które legły u podstaw orzeczenia o częściowym zwolnieniu powódki od kosztów sądowych (k. 93), tj. sytuację majątkową i rodzinną powódki.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w sentencji wyroku.---

/-/ SSO Mariusz Solka

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)